

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 17

Ks. Piotr Łabuda

TY JESTEŚ PIOTR

Podczas ostatniego naszego spotkania czytając początek Ewangelii wg św. Marka patrzyliśmy na cuda, których dokonywał Jezus, które były znakiem nadchodzącego królestwa Bożego. Kolejne rozdziały Pierwszej Ewangelii, to dalsza działalność Jezusa – liczne cuda, nauczanie Mistrza z Nazaretu. Jednym z ostatnich cudów Jezus jest uzdrowienie niewidomego w Betsaidzie. Pisz o tym św. Marek w ósmym rozdziale.

Należy pamiętać, iż Ewangelia św. Marka, ale i oczywiście i pozostałe ewangelie, mają swój określony zamysł teologiczny. Przekazując historyczne wydarzenia z życia Jezusa ewangelista nie przekazuje historii – w znaczeniu współczesnym – czyli nie piszą krok po kroku, co dzień po dniu miało miejsce. Ewangelista wybiera ważne dla ich zamierzeń teologicznych wydarzenia i przekazuje je. Tak też zbudowana jest Ewangelia wg św. Marka. Pierwsza jej część – pierwszych osiem rozdziałów, to relacja o działalności Jezusa w Galilei, gdzie Mistrz powołuje swoich uczniów, gdzie dokonuje niezwykłych cudów – uzdrawia, ale i naucza, aż docierając w okolice Cezarei Filipowej, po dokonaniu licznych znaków, zadaje swoim uczniom niezwykle ważne pytanie: „Za kogo mnie uważacie?” (Mk 8,29). Odpowiedź uczniów, a właściwie Piotra, który w imieniu wszystkich wyznaje: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29), pokazuje, iż poznali oni kim jest Jezus. Stąd też Marek nie ma potrzeby by dalej opisywać cuda, które niewątpliwie działy się. Od tego momentu Ewangelia koncentruje się na drodze Jezusa ku Jerozolimie i samych wydarzeniach w Jerozolimie. W pierwszej (Mk 1,1 - 8,26) Jezus objawia się jako Mesjasz, w drugiej zaś (Mk 8,31 - 16,20) czytelnik poznaje prawdziwą naturę Jezusa jako Mesjasza¹.

W pierwszej jednak części Ewangelii widać także, iż Marek przywiązuje szczególną wagę do zrozumienia, czym jest królestwo. W tym okresie działalności Jezus oczekuje, a nawet żąda zrozumienia królestwa (Mk 4,23) i ubolewa nad zatwardziałością ludzkich serc (Mk 3,5), nad uczniami nie mogącymi zrozumieć najprostszyc przypowieści (Mk 4,13) i sensu Jego cudów. Głównym celem nauczania Jezusa jest doprowadzenie do zrozumienia królestwa.

Po wyznaniu Piotra wymagania Jezusa się zmieniają, a wraz z nimi – również i używane przez redaktora wyrażenia. Ewangelista kładzie naciek już nie tyle na samo zrozumienie królestwa, co na uczynienie czegoś dla tego królestwa: np. ofiarowanie samego siebie, własnego życia, albowiem kto straci swoje życie, ten je zachowa (Mk 8,35). Dla Ewangelii należy opuścić braci i siostry, rodziców i dzieci (Mk 10,29-30). Dla królestwa należy poświęcić nawet rękę, nogę i oko (Mk 9,34-47).

¹ Zob. szerzej H. Ordon, *Literacko-teologiczne przygotowanie perykopy o wyznaniu Piotra (Mk 8,27-30)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 29(1982), s. 97-109

W dalszej części Ewangelii Marek przekazuje zapowiedzi męki Jezusa, ukazuje także niezrozumienie przez uczniów tajemnicy Jezusa.

Uczeń Apostoła Piotra pokazuje rozwój przepowiadania Jezusa, od zwykłego głoszenia Dobrej Nowiny, aż do początków realizacji, która wymaga już pełnego zaangażowania. O ile na początku Jezus uczy o królestwie, to w drugiej części stawia wymagania.

W Ewangelii Markowej, Jezus odsłania również tajemnicę swojej osoby. Czyni to jednak w poszczególnych etapach. W pierwszej części, do czasu wyznania Piotra objawiając stopniowo swoją godność mesjańską, domaga się zachowania tajemnicy (Mk 1,25.34.44; 3,12; 5,43; 7,36; 8,26). Od momentu, kiedy następuje wyznanie Piotra następuje zmiana. Wyjaśnia tajemnicę cierpiącego Syna Człowieczego (Mk 8,31-33, 9,30-32; 10,32-34). Jezus jako Syn Człowieczy idzie świadomie ku męce i śmierci. Uczniowie jednak jeszcze nie rozumieją i są słabi.

Można zatem powiedzieć, iż wyznanie Piotra pod Cezareą Filipową jest punktem centralnym Ewangelii św. Marka. Kluczowym jest pytanie Jezusa i odpowiedź Piotra. Dla wszystkich zaś czytelników jest to sposobny moment, by odpowiedzieć sobie na pytanie: „kim jest Jezus”?

Wezwanie które kieruje Jezus do swoich uczniów, aby Go naśladowali, w pierwszej części Ewangelii jest wezwaniem do uczestnictwa w słowach (nauczanie) i czynach (wypędzanie złych duchów, uzdrawianie) Mistrza z Nazaretu głoszącego nadejście królestwa Boga. Po wyznaniu Piotra w Cezarei Filipowej następuje wezwanie Jezusa, aby uczniowie naśladowali Go na drodze krzyża i cierpienia. Uczniowie nie rozumieją żądań Jezusa (Mk 8,31-32; 10,33-34), niektórzy opuszczają Go i odchodzą, zdradzają (Mk 14,50.54.66). Ewangelista wskazał na nowe znaczenie naśladowania Mistrza z Nazaretu. Chciał powiedzieć Kościołowi, że Jezusa można zrozumieć w pełni jedynie wtedy, gdy się wkroczy na drogę krzyża i męki. Uczeń Jezusa ma naśladować Go nie tylko w głoszeniu królestwa Bożego, w wypędzaniu złych duchów i uzdrawianiu chorych, ale również w dźwiganiu krzyża. Dopiero połączenie tych dwóch aspektów tworzy prawdziwy obraz ucznia.

Na postawione pytanie Jezusa: „A za kogo Wy mnie uważacie?” Piotr wyznaje: „Ty jesteś Mesjaszem” (Mk 8,29). Co to znaczy?

Na pytanie Jezusa Piotr w imieniu wszystkich apostołów odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29). Uznał Jezusa za Mesjasza. Za greckim terminem *Christos* kryje się hebrajski rzeczownik *Masziah*, co się tłumaczy jako „Namaszczony”. Namaszczenie było w Izraelu obrzędem wprowadzającym w pełnienie szczególnych funkcji społeczno-religijnych. W Starym Testamencie namaszczeniymi byli kapłani (zob. Wj 28,41; 29,7; Kpł 6,15; 21,10.12), królowie (zob. 1 Sm 9,16; 10,1; 16,3.12-13; 23,1; 2 Sm 2,4; 1 Krl 1,34.39.45; 1 Krn 22,9; Ps 2,2; 89,21), prorocy (zob. 1 Krl 19,16). Określenie to jednak zasadniczo odnoszono do władców, uznając ich za pomazańców Pańskich (zob. 1 Sm 16,6; 24,7.11; 26,9.11.16.23). Szczególnym Namaszczonym miał być jednak Mesjasz, którego oczekiwał cały naród wybrany. Oczekiwano nadejścia idealnego władcy, który ustanowi królestwo Boże. W czasach Jezusa istniało wiele różnych wyobrażeń osoby Mesjasza, choć przeważała postać mesjanizmu królewskiego i nacjonalistycznego, szczególnie żywa w faryzejskim odłamie judaizmu².

Piotr, wyznając: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29) potwierdził, że Jezus jest spełnieniem nadziei mesjańskich. Uznał Go za zapowiadanego Pomazańca Bożego czasów ostatecznych, który został posłany przez Jahwe jako król, który miał przynieść Izraelowi i całemu światu oczekiwane wybawienie (Mk 11,1-10). Jezus nie jest jednym z wielu proroków, jak Eliasz, Jan Chrzciciel czy inni. Jest jedynym i ostatnim królem, po którym nie przyjdą już inni (Mk 12,1-12).

² Zob. szerzej H. Seweryniak, *Mesjanizm grup społecznych Izraela w epoce Jezusa*, „Studia Płockie” 25 (1997), s. 15-32.

Św. Będa zapisze: „Mesjasz oznacza to samo, co Chrystus, gdyż „Mashiah” po hebrajsku oznacza to samo, co po grecku Chrystus, a jest tłumaczone jako „Namaszczony”. Stąd „chrisma” po grecku oznacza „namaszczenie”. Chrystus zatem, czyli namaszczony, nazywany jest Panem, ponieważ tak właśnie mówił Piotr: „Bóg namaścił Go Duchem świętym i mocą”. Z tego powodu również psalmista mówi o Jego chwale: „Bóg, twój Bóg namaścił ciebie olejkim radości hojniej niż twoich współtowarzyszy”. Nazywa nas Jego współtowarzyszami, którzy przyjmując Ducha Świętego w łasce chrztu, zostaliśmy także namaszczeni widzialnym olejem i od Chrystusa nazywani jesteśmy „chrześcijanami” [...]. Zauważmy, że Pan określa samego siebie „Synem Człowieczym”, natomiast Natanael nazywa Go „Synem Bożym”. Z podobną sytuacją mamy do czynienia, gdy u innych ewangelistów sam Jezus pyta, za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego, a Piotr odpowiada: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Taka strategia działania była bowiem zgodna z ekonomią zbawienia, ażeby dwie natury jednego Pośrednika Bożego i Pana naszego przez Niego samego albo ustami ludzi zostały objawione. Bóg-Człowiek więc sam ukazał słabość natury ludzkiej przez siebie przyjętej, natomiast ludzie poznali moc odwiecznego bóstwa w Nim”³.

Mówiąc jednak o wyznaniu Piotra pod Cezareą Filipową warto otworzyć Ewangelię wg św. Mateusza, który przejmując ten tekst z Ewangelii wg św. Marka, ale też – będąc świadkiem tego wydarzenia – uzupełnia go.

„Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr czyli Skala, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie»” (Mt 16,13-19).

Piotr, który niejako w imieniu wszystkich uczniów udziela właściwej odpowiedzi otrzymuje od Jezusa niezwykłą zapowiedź.

Aby pełniej zrozumieć całe to wydarzenie, warto przenieść się do samej Cezarei Filipowej, miejsca, do którego przybył Jezus wraz z uczniami. Miejscowość ta, leżąca około 40 km na północ od Jeziora Galilejskiego, była centrum religijnym kultu bożka Pana – stąd też inna nazwa tej miejscowości Paneas – dziś miejscowość ta jest znana pod nazwą Banias. Syn Heroda Wielkiego – Filip, podniósł tę miejscowość do godności miasta i nazwał je na cześć cesarza rzymskiego – Cezareą. Przydomek „Filipowa” zawdzięcza Cezareja właśnie synowi Heroda – Filipowi. Miejscowość ta stoi u podnóża potężnej góry – potężnej skały.

Szczególnym w tym miejscu była również wielka świątynia z białego marmuru, poświęcona „bożskiemu Cezarowi”. Zbudował ją ojciec Filipa, Herod Wielki. Każdy, kto patrzył na Cezareę musiał widzieć piękną budowlę marmurową i górującą nad nią skałę.

Niezwykłość odpowiedzi Piotra była możliwa dzięki pomocy „Ojca, który jest w niebie”. Sam z siebie Piotr nie mógłby odkryć i uwierzyć, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Jest on nazwany przez Jezusa szczęśliwym. Ta szczęśliwość Piotra jest najwyższa, gdyż przyjmując Syna, wchodzi do królestwa Ojca. Piotr zobaczył to, czego człowiek nie jest w stanie zobaczyć – to co Bóg

³ Św. Będa, „Homilie do Ewangelii”, 1,16-17, tłum. za: „Ojcowie Kościoła komentują Biblię”.

przygotował dla tych, którzy Go miłują. Piotr jest szczęśliwy – i to szczęście zostało mu dane do Boga – został obdarowany.

Komentując to wydarzenie Ojciec św. Benedykt XVI stwierdza, iż „Jezus wypowiada uroczyste słowa, które raz na zawsze określą rolę Piotra w Kościele: «Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój (...). I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie» (Mt 16,18-19). Trzy metafory, którymi posługuje się Jezus, są same w sobie bardzo jasne: Piotr będzie mocnym niczym skała fundamentem, na którym będzie się wspierał gmach Kościoła. Będzie dysponował kluczami Królestwa niebieskiego, aby je otwierać lub zamykać zgodnie z tym, co uzna za słuszne w przypadku danej osoby. I wreszcie będzie mógł wiązać lub rozwiązywać, w tym sensie, że będzie mógł stanowić bądź zakazywać, w zależności od tego, co uzna za konieczne dla życia Kościoła, który jest i pozostaje Chrystusowy. Kościół jest zawsze Chrystusa, a nie Piotra. Za pomocą plastycznych i jasnych obrazów zostaje opisane to, co późniejsza refleksja określi pojęciem «prymat jurysdykcji»⁴.

Piotr nazwany jest skałą Kościoła.

W tekście Ewangelii wg św. Mateusza występuje gra słów. W języku greckim Piotr to Petros, a skała to petra. Aramejskie imię Piotra brzmiało Kefas, mające również znaczenie skała. W obu językach zachodzi gra słów. Kiedy Piotr złożył swe wielkie wyznanie, Jezus rzekł do niego: „Ty jesteś Petros i na tej petra zbuduję mój Kościół”.

Mówiąc o skale należy pamiętać, iż w kulturze żydowskiej określenie to było niezwykle zaszczytne. Słowo *skala* rabini odnosili do Abrahama. Przekazywali sobie, że „Kiedy Święty zobaczył Abrahama, powiedział: „Oto odkryłem skałę (petra), na której założę świat”⁵. Dlatego nazwał Abrahama *skalą* (sur), jak powiedziano: „spójrzcie na skałę, z której jesteście wykuci”. Abraham był tą skałą na której oparł się naród i plan Boży. Słowo *skala* (sur) bardzo często w Biblii odnoszone było do samego Boga. „On Skała, dzieło Jego doskonałe (Pwt 32,4). „Bo skała ich nie jest jak nasza Skała” (Pwt 32,31). „Nikt taką skałą, jak nasz Bóg” (1 Sm 2,2). „Pan, opoka moja i twierdza, mój wybawiciel. Boże mój, skała moja, na którą się chronię” (2 Sm 22,2.3). Psalmista zaś będzie pytał: „Czy jest opoka prócz Boga naszego?” (Ps 18,32). Stąd też w kulturze narodu wybranego nazwanie kogoś skałą było szczególnym docenieniem, uznaniem dla danej osoby. Rzecz jasna, iż każdy Izraelita słysząc słowo „skała”, myślał o Bogu, który był jedyną skałą, ochroną i zbawieniem.

Dlaczego zatem Jezus nazwał Piotra skałą? Według św. Augustyna skała oznacza samego Chrystusa. A zatem Jezus niejako mówi: „Ty jesteś Piotr i na mnie, jako skale, zbuduję mój Kościół; nadejdzie dzień, kiedy w nagrodę za swą wiarę, staniesz się wielkim w tym Kościele”.

Inni wskazują, iż ową skałą jest prawda, iż Jezus Chrystus jest Synem Boga żywego. Prawda ta została Piotrowi objawiona w sposób boski. Sam Bóg otworzył oczy Piotra, by mógł dokonać tego odkrycia. Prawda, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, jest istotnie kamieniem węgielnym wiary Kościoła. Na tej wielkiej prawdzie jest zbudowany Kościół. Wyjaśnienie to stwierdza, iż objawiona przez Boga prawda, że Jezus jest Synem Bożym, stanowi jedyny fundament, na którym jest zbudowany Kościół. Inni komentatorzy wskazują, iż ową skałą jest wiara Piotra. Kościół jest zbudowany na wierze Piotrowej. Właśnie ta wiara była iskierką, od której miała zapalić się wiara Kościoła obejmującego cały świat. Wiara Piotra dała pierwszy impet, bodziec, miała być zalążkiem powstania powszechnego Kościoła.

⁴ Benedykt XVI, *Piotr – Skała, na której Chrystus zbudował Kościół*, L'Osservatore Romana 287(2006), n.11, s. 58.

⁵ W. Barclay, *Ewangelia według św. Mateusza*, cz. II, Poznań 2002, s. 172.

Niewątpliwie, uznając wszystkie powyższe wskazania, należy uznać, iż ową skałą jest sam Piotr. Jest on skałą ale w szczególnym sensie. Skałą, na której został zbudowany Kościół jest sam Bóg. Piotr zaś jest pierwszym człowiekiem, który wyraził w słowach wiarę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga żywego. Innymi słowy, Piotr był pierwszym członkiem Kościoła, w tym sensie od niego zapoczątkowane zostało wznoszenie całego Kościoła. Jezus jakby chciał powiedzieć do Piotra: „Piotrze, ty jesteś pierwszym człowiekiem, który pojął kim Ja jestem; jesteś przeto pierwszym kamieniem, kamieniem fundamentu, początku Kościoła, który zakładam. Fundamentem, na którym będzie ten Kościół zbudowany”.

Piotr niewątpliwie jest fundamentem dla Kościoła Chrystusa. Jemu też Jezus przekazuje władzę kluczy.

Obraz przekazania kluczy zawiera głęboką symbolikę. Ten bowiem, kto posiada klucze jest najpierw strażnikiem. Posiadający klucze jest także zarządcą powierzonych mu budowli i pomieszczeń.

Obietnica dana Piotrowi jest ze wszech miar niezwykła. Można powiedzieć bowiem, że poprzez takie ukonstytuowanie Piotra, Bóg sam sobie związuje ręce. Powierza losy zbawienia świata i porządek królestwa niebieskiego, niejako w ręce jednego człowieka. Piotr otrzymał klucze, które otwierają lub zamykają niebo dla człowieka oraz otrzymał moc odpuszczania lub zatrzymywania grzechów. Mówiąc jednak o wyróżnieniu Piotra, o danej mu władzy, należy pamiętać, że Jezus mówi także, iż bramy piekielne nie przemogą Kościoła. I patrząc na dzieje Kościoła można bez wątpliwości powiedzieć, iż mimo kryzysów, herezji, ludzkich słabości, wciąż jest Jeden, Święty, Powszechny i Apostolski Kościół.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, iż zapowiedź zbudowania Kościoła i obietnica udzielenia Piotrowi specjalnej władzy, odnoszą się nie tylko do Szymona, lecz w pewien sposób także i do innych Apostołów. Wspólnota Apostołów – tych zgromadzonych przy Jezusie, ale i wszystkich Apostołów kolejnych wieków i wszystkich wierzących – są właśnie Kościołem. Szczególne miejsce w tym Kościele zajmuje jednak Piotr. On jest skałą, zatem posiada przymiot Boży (Pwt 32,4; Iz 17,10). Wiara w Syna dała mu uprawnienia samego Boga. Kościół wznosi się na tej skale, jak dom tych, którzy są już teraz domownikami Boga (zob. Ef 2,19-22). Trzeba jednak pamiętać, iż budowniczym Kościoła jest Chrystus. On jest Tym, który na Piotrze – na skale, zbuduje Kościół, który Jezus określa mianem swojego: „zbuduje mój Kościół” (Mt 16,18).

A zatem w tekście tym można widzieć prymat – pierwszeństwo Piotra. Piotr jest pierwszym, jest fundamentem Kościoła. Jest z ustanowienia Chrystusa Jego sternikiem. Czy takie patrzenie na posługę Piotra, czy takie rozumienie tego tekstu jest powszechne?

Wspólnoty protestanckie podkreślają, że skałą jest jedynie Bóg, a Piotr jedynie pierwszym kamieniem na którym jest budowany Kościół Chrystusowy. Czytając komentarze egzegetów protestanckich od razu można zauważyć, iż odrzucają oni szczególne znaczenie, rolę Piotra jako skały na której Jezus buduje swój Kościół odrzucają oni, iż Piotr i jego następcy mają władzę wiązania i rozwiązywania. W jednym z opracowań protestanckich można przeczytać: „Trudno go (tekst Mt 16,17-19) traktować beznamiętnie, bez uprzedzeń, skoro dla Kościoła Rzymskokatolickiego stanowi fundament do uroszczeń papieskich. Kościół Rzymskokatolicki interpretuje go w taki sposób: Piotr otrzymał klucze, które otwierają lub zamykają niebo dla człowieka oraz otrzymał moc odpuszczania lub zatrzymywania grzechów. Kościół Rzymskokatolicki twierdzi, że Piotr, otrzymawszy nadzwyczajne uprawnienia, stał się biskupem rzymskim oraz, że jego moc rozciąga się na wszystkich biskupów rzymskich, a szczególnie koncentruje się w papieżu, który jest głową Kościoła i biskupem rzymskim. Łatwo pojąć, że tego rodzaju nauka jest nie do przyjęcia dla wierzącego protestanta. Protestanci i katolicy ustosunkowują się

przeto do tego tekstu nie tyle w intencji lepszego jego zrozumienia ale mając na uwadze obronę własnych pozycji, a nawet, jeśli to możliwe, rozbicie pozycji przeciwnika.”⁶

Jak jednak na ten fragment mówiący o pierwszeństwie Piotra, o tym, iż jest on skałą, że na nim Jezus zbuduje swój Kościół, jak na władzę Piotrową patrzyli ludzie wcześniejszych wieków?

Przekazanie szczególnej władzy Piotrowi, naznaczenie go na skałę, na fundament Kościoła był w pierwotnym Kościele przyjmowany bez żadnych wątpliwości.

Na kartach Nowego Testamentu Piotr jest niewątpliwie szczególną postacią – co oczywiście pokazuje Jego znaczenie we wspólnocie pierwotnego Kościoła, gdy kształtowały się te pisma. Ukazywany jest niewątpliwie jako typ ucznia Jezusowego. To, co przytrafia się jemu, przytrafia się także i jest niejako przekazywalne innym apostołom, jest wzorem dla uczniów kolejnych wieków. Piotr ma oczywiście słabości, których nowotestamentalne pisma nie kryją. W czasie burzy na morzu ujawnia się słabość wiary Piotr (Mt 14,18), na Górze Przemienienia śpi, a gdy widzi Mistrza w otoczeniu Eliasza i Mojżesza wyraża mało przemyślane życzenia (Mt 17,4), sprzeciwia się Jezusowym zapowiedziom męki (Mt 16,22-23), zawodzi w momencie męki Jezusa.

Obok jednak tych niewątpliwie trudnych wydarzeń z życia Piotra, pisma Nowego Testamentu ukazują szczególność osoby Piotra. Jest on pierwszym spośród powołanych (Mt 4,18), w spisie apostołów figuruje jako „pierwszy” (Mt 10,2), tak podczas działalności Jezusa jak i po Jego wniebowstąpieniu przemawia w imieniu wszystkich uczniów. Jest również pod Cezareą Filipową obdarowany nowym imieniem, i szczególnymi przywilejami, szczególnie władzą wiązania i rozwiązywania (Mt 16,19), którą później Jezus obdarowuje również pozostałych uczniów (Mt 18,18). Piotr jednak jest w tym pierwszym. Powyższe wskazania są niewątpliwie potwierdzeniem szczególnej roli Piotra w pierwotnym Kościele.

Co więcej, Ewangelia wg św. Mateusza – która powstała w środowisku Palestyńskim, a zatem w centrum pierwotnego Kościoła – kładzie nacisk na szczególniejszą rolę Piotra. To Piotra Jezus określa mianem opoki, na której budowany jest Chrystusowy Kościół. To Piotr – jak podkreśla Mateusz – otrzymał szczególną wiedzę – poznanie, które swoje źródło miało w Bożym objawieniu. Jego rozstrzygnięciom dokonywanym na podstawie Jezusowego przykazania przysługuje szczególny autorytet. W ten sposób Piotr zastępuje uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którzy dotąd rozporządzali kluczami królestwa. Szczególnie Piotrowi także przysługuje ukazywanie nauki Jezusa.

Posługa zatem i urząd Piotra znajdują uzasadnienie w tradycji przedmateuszowej, w tradycji pierwotnego Kościoła. Co więcej, pamiętając, że osoba Piotra została związana z Kościołem w Rzymie, warto zwrócić uwagę, iż w Palestynie w latach osiemdziesiątych, a zatem blisko 30 lat po śmierci Piotra, niezmiennie uznawało pierwszeństwo Piotra, czego świadectwo przekazuje Ewangelia wg św. Mateusza. Podobnie można to zobaczyć w zakończeniu Ewangelii wg św. Jana, gdzie niewątpliwie głównym bohaterem jest właśnie Piotr (J 21).

Czy poza Ewangelią Mateusza możemy znaleźć potwierdzenia szczególnej roli Piotra we wspólnocie Kościoła?

Wielu starożytnych pisarzy zajmowało się tak wydarzeniem pod Cezareą Filipową, jak i jego znaczeniem doktrynalnym. Jeden z Ojców podkreślał, iż Jezus postawił swoim uczniom pytanie w Cezarei Filipowej, na ziemi pogan, by przez osobę Piotra poganie usłyszeli to, co Ojciec objawił Piotrowi⁷. Inny z ojców Kościoła podkreśla, iż „Książę Apostołów mówi, że Zbawiciel świata jest Synem Boga żywego, wyznaje w Nim rzeczywistość Ojcowskiego bóstwa. Kiedy zaś nazywa Go Chrystusem, po-

⁶ W. Barclay, *Ewangelia według św. Mateusza*, cz. II, s. 172.

⁷ Epifaniusz Latinus, *Int. Ev.* 28.

twierdza prawdziwość przyjętej z matki cielesnej natury. Tak więc święty Piotr łączy obydwie natury Chrystusa w jednej wypowiedzi. Nie rozdziela tego, co podwójne, ani nie dopuszcza do zmieszania tego, co pojedyncze⁸. Podobnie inni ojcowie wskazują na wagę wypowiedzi Piotra, który nazywając Jezusa Synem Boga żywego, wskazuje, że Chrystus sam jest życiem i że śmierć nie ma nad Nim władzy.

Warto także przytoczyć myśl świętego Cypriana, który pisał o Piotrze: „Pan powiedział do Piotra: A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr... Zbudował swój Kościół na jednym i chociaż po zmartwychwstaniu wszystkim apostołom dał równą władzę, mówiąc: Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam. Weźmijcie Ducha Świętego... to jednak, aby okazać jedność, ustanowił swym autorytetem początek jedności. Także inni byli tym, kim był Piotr, równymi w godności i mocy, ale u początków była jedność, tak aby Kościół Chrystusowy mógł okazywać się jako jeden⁹. W tym samym duchu prymat Piotra wyjaśnia św. Ambroży: „Piotr był tym, do którego Jezus powiedział: Ty jesteś skałą, a na tej skale zbuduję Kościół mój. Dlatego gdzie Piotr, tam Kościół, a gdzie Kościół, tam nie ma śmierci, ale życie wieczne¹⁰”.

Pytanie: W jaki sposób, według Ewangelii św. Marka uczeń winien naśladować Jezusa.

⁸ Maksym z Turynu, Serm. 37.

⁹ Cyprian, Unit. eccl. 4.

¹⁰ Ambroży, Enarr. Ps. 40, 30